



GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 20 Listopada 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 308.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronie wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwykłe 30 fen.;
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

19 listopada.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Toczą się walki artyleryjskie i
za pomocą min w Argonach i pod
Argonami a także w Wogezach.

Jedną z niemieckich eskadr lo-
tucznych napadła na angielski obóz
wojskowy na zachodzie od Pope-
riaghe.

Z widowni wschodniej.

Nic nowego.

Z widowni bałkańskiej.

Podczas wczorajszych zwycię-
skich walk pościgowych pojmano o-
krągło 5000 serbów.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 19-go listopada:

Z widowni rosyjskiej.

Niema ważnych wydarzeń.

Z widowni włoskiej.

Ataki włoskie na froncie Isonca
znów się zaczęły. Skierowały się
one, jak w ostatnich wielkich wal-
kach, tak i teraz przeciwko terenowi
goryczkiemu. Odrzuciliśmy pró-
by zaatakowania Oslavji i silne na-
tarcie na wyżynę Podgorę.

Planowe ostrzeliwanie miasta
Gorycji trwało 4 godziny przed po-
łudniem i 2 godziny po południu.
Włosi wyrzucili na miasto 3000 po-
cisłków wszelkich kalibrów, które spo-
wodowały wielkie pożary, ale małą
szkodę militarną, natomiast ludność
ciężko ucierpiała na życiu i mie-
niu.

Nieprzyjaciół zaatakował znów
gwałtownie północny odcinek płas-
kowszczyzny Doberdo. Na północnej
zboczy Monte San Michele wkroczył
on kilka razy w nasze pozycje.
Zacięte walki zbliża się do końca
jednak dla naszych wojsk utrzymanie
w pełni swej pierwotnej linii
bojowej. Wszelkie wycieczki wło-
chów na odcinek San Martino roz-
biły się z ciężkimi dla nich stra-
tami.

Nie powiodły się również na fron-
cie na północy od goryczyjskiego
przełęcza mostowego dwa silne na-
tarcia nieprzyjaciela pod Zagóra, kil-
ka słabszych w obrębie Braicu i na
obszarze Flitschu. Jeden z lotni-
ków naszych bombardował fabrykę
sukna w Schio.

Z widowni południowo-wschodniej.

Pobito ponownie czarnogórców
pod Pribojem. Wojska nasze wkroczyły
do Sandzaku wśród radości
ludności mahometańskiej. Przednie

straże naszych sił zbrojnych. ope-
rujących w Serbji zachodniej, sto-
ją pod Nową Sienicą. Dywizje nie-
mieckie generała Koevessa, zdobyły
okolice Raski. Z tamąd na południowym
wschodzie walczą u stóp
Kaponik Planiny wojska austriacko-
węgierskie. Pochód dywizji niemiec-
kich i bułgarskich ku kotlinie Pri-
stiny czyni postępy.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer, marszałek polny porucznik
**Sprawozdanie rosyjskiego
sztabu generalnego.**

PETERSBURG, 19 listopada. Spra-
wozdanie urzędowe z dnia 18 listopada:

Na całym froncie w ogólności nie
było zmian. Nad szosami do Mitawy,
na południowy zachód od Olai, Niemcy
w nocy na 17 listopada wykonali atak,
lecz odparliśmy ich ogniem artylerji i
karabinów maszynowych. Przy opusz-
czonych rowach strzeleckich w pobliżu
jeziora Iwenen, na zachód od Dźwińska,
leżało dużo jeszcze nie pochowanych
niemieckich zwłok.

Na froncie jezior Dryświaty i Bo-
ginki artylerja nieprzyjacielska podtrzy-
mywała ogień; nad Koleją Kowel—Sarny
nieprzyjaciół zaatakował od Miedwież
Podszerewicz Nowe (22 km. nad Sty-
rem poniżej Czarłoryska), lecz powstrzy-
many został naszym ogniem.

Mają czas...

Dwukrotnie już poruszono
palącą sprawę wypłaty za kupon listopa-
dowy; podkreślono wyraźnie, że idzie
jedynie o ludzi niezamożnych, dla których
tych kilka rubli stanowi pożyte budżeto-
wą niezwyklej wagi, a Dyrekcja zdobyła
się jedynie na zapowiedź zwołania zebra-
nia właścicieli nieruchomości na... 15-go
grudnia.

Widać, że dla Dyrekcji poprzednie
argumenty okazały się za słabe; ha, tru-
dno, tu l'auras voulu, Georges Dandin.

Zaczniemy od powiastki: Pewien mil-
joner zaangażował do finansowego przez
siebie przedsiębiorstwa dyrektora, znanego
ze swego ograniczenia i nieudolności. Za-
pytałśmy wówczas owego milionera, dla
jakich właściwie zalet i kwalifikacji wypo-
maganego pana na tak wysokie stanowisko
przyjął i otrzymaliśmy odpowiedź, że jedyną
jego kwalifikacją jest wspaniały, sumiasty
wzrost i piękna, imponująca postawa. W dal-
szym ciągu objawił milioner, że dyrektor
jest jedynie reprezentantem instytucji, jako
taki powinien więc być tylko możliwie de-
koracyjnym.

Dyrektorzy niektórzy wyobrażają so-
bie, że po za podpisywaniem nudnych pa-
pierów, jedynym ich obowiązkiem jest roz-
piąć się w wygodnym fotelu zbytkowego
gabinetu, palenie z wykwintem wonnej ha-
wany, a w najlepszym razie utrzymanie
monetki w oku z wazikiem podstarzałej
szansonistki.

Tak było w istocie do wybuchu woj-
ny, póki wszystko szło gładko, same przez
się. Teraz jednak, kiedy nastąpiły trudno-
ści, domagamy się czynu, inicjatywy.

Niech nam więc dyrektor nie śmie rzu-
cać obojętnej odpowiedzi: „zapłacimy, kie-
dy nam zapłacą”. Uprzedzamy zresztą, że
się nas tą odpowiedzią nie pozbędzie.

A czy wiesz, jasnemu wielmożny panie
dyrektorze, co za śmieciek tak szorstko do
ciebie przemawiać się waży? To twój wie-

rycieł, skromny, wzgardzony, sponiewie-
rany, mały kupon... niezapłacony. Schyl
więc hardy kark, uderz w pokorę i odpo-
wiedz, coś uczyni, by honor twojej instytucji
ocalić i podobnych wyrzutów uniknąć. Żeś
po dwukrotnej interpelacji raczył zwołać
na 15-go grudnia swych kamieniczników
bez naszego, kuponów, udziału, to nam nie
wystarczy.

Przypominamy, że nadchodzą święta,
że mamy wydatki, że źle odziana i obuta
działka nasza oczekuje paltocika i obuwia
na gwiazdkę, pośpieszcie się więc panowie,
radzić niema nad czem, tylko płacić...
Zwracamy wam uwagę, że nawet z punktu
widzenia własnych interesów popełnianie
niesłychanych, lekkomyślnych błędów. Towarzy-
zystwo Kredytowe jest bowiem instytucją,
na której przeciętny właściciel nierucho-
mości cały byt swój opiera, a z kolei ist-
nienie samego Towarzystwa opiera się je-
dynie na zaufaniu publiczności.

Otóż wasza bezczynność w tej próbiej
godzinie pozostanie na zawsze dla waszej
instytucji niestartą plamą, która wiecznie
mścić się na was będzie.

Na zakończenie uprzedzimy was je-
szcze, że nasza argumentacja uderzająca,
nie jest bynajmniej wyczerpana. Pozostają
nam bowiem jeszcze kroki... sądowe. Po-
myślcie, panowie, jak to pięknie będzie,
gdy uzyskamy na was sromotny wyrok
z rygorem przymusu...

Węć wóz albo przewóz. Albo płacić
możliwie szybko, albo znajdziemy energię,
która was skruszy i do spełnienia obo-
wiązku zmusi. Eg.

Kronika polityczna.

Rumuńsko-rosyjska kon- ferencja.

BUKARESZT, 18 listopada.

„Dominatea”, „Universul” i inne pisma
donoszą, że obecnie odbywa się w Siliestrji
bardzo ważna rosyjsko-rumuńska konferen-
cja. Minister robót publicznych Anghelescu,
minister rolnictwa Constantinescu, sekretarz
stanu w ministerjum wojny generał Iliescu
i deputowany Vintila Bratianu, powołani
przez ministra, biorą udział w tej kon-
ferencji.

Rząd rosyjski wystąpił do Siliestrji, jako
specjalnego pełnomocnika, księcia Urusowa,
znawcę stosunków na Bałkanie, kilkakrot-
nie już poprzednio delegowanego na wschód
do przeprowadzenia ważnych poleceń rządu.
Dzienniki bucharskieńskie żywo interesują
się tem sjazdem, przypisując mu ogólnie du-
że znaczenie. W kołach politycznych zaprze-
czają jednak, jakoby na konferencji tej mia-
no się zajmować sprawami o charakterze
wojskowym. Wyrażnie przytem pisma za-
znacniają, że inicjatywa tej konferencji wyszła
ze strony Rosji.

Pułkownik serbski Popo- wicz w niewoli bułgarskiej.

WIEDEN, 19 listopada. (WAT.) Do
dziennika wiedeńskiego Zeit donoszą z Sofji,
iż popularny pułkownik serbski Popowicz
znajduje się obecnie w niewoli bułgarskiej.
Popowicz słynny jest na cały świat, jako
najwłaściwszy sprawca zamachu na austry-
jskiego następcę tronu a przez to i jako
jeden z głównych „twórców” całej wojny
światowej. Z tego też powodu dostanie się
Popowicz do niewoli bułgarskiej posiada sa-
mo przez się niemałe znaczenie polityczne,
wydalenie bowiem z armji serbskiej Popo-
wicza było swego czasu jednym z najważ-
niejszych warunków austriackiego ultimatum,
wytesowanego do Serbji.

Wojenny ideał bułgarów został osiągnięty.

SOFJA, 19 listopada. (WAT.) W
gazecie bułgarskiej „Dnewnik” zaznacza
jej korespondent wojenny, iż narodowy
ideał bułgarski, dla którego bułgarzy roz-
poczęli obecną wojnę, został przez doko-
nane militarne zajęcie całej Macedonii za-
sadniczo osiągnięty. Tem zostałaby je-
dnocześnie skończona pierwotne zadanie
armji bułgarskiej, ale armja ta ma obec-
nie przed sobą nowe, nie mniej ważne
zadanie do spełnienia. Zadaniem tem jest
wytrwanie po stronie swych sojuszników
aż do końca wojny i oddanie własnych
wojsk na usługi wspólnych interesów po-
litycznych.

Grecja i czwórporeczumienie.

GENEWA, 18 listopada. Ostatnie de-
peszki z Aten do pism paryskich omawiają
położenie polityczne, jakie wytworzyłyby się
z chwilą wkroczenie na terytorjum greckie
wojsk czwórporeczumienia. Grecja pragnie
z godnością i w załatwiający sposób wy-
brnąć z podobnej sytuacji, ociega się jednak
z wypowiedzeniem się w tej sprawie w za-
danej przez czwórporeczumienie formie. Mówi-
wią, że król Konstantyn wyraził życzenie wi-
dzenia się z Kitchenerem, aby z nim omó-
wić położenie z wojskowego punktu wi-
dzenia.

Zguba ważnych dokumentów

Donoszą z Kopenhagi:

Adjutant cara, generał-major Dżun-
kowskij pozostawił przez zapomnienie w
automobilu tekę z nadzwyczaj ważnymi
dokumentami. Papiery owe zginęły, co
wywołało w otoczeniu cara ogromne
wzburzenie. Policja skwapliwie poszu-
kuje owego automobilu, ale, jak dotąd,
napróżno. Dżunkowskij otrzymał dymsję.

Pożyczka dla Belgji.

BERNO, 18 listopada.

Suma pożyczek, udzielonych belgijskie-
mu rządowi przez Anglię i Francję do 11-go
października 1915 r., wynosi podług infor-
macji „Neue Zür. Zeit.”, otrzymanych z Brukseli,
ogółem 1200 milionów franków.

Postawa Rumunji.

BUDAPESZT, 16 listopada.—Jak do-
noszą z Bukaresztu, w wczorajszym ze-
braniu ludowemu brało udział około 2000
osób. Mikołaj Fleva oświadczył z naci-
skiem, że położenie Rumunji jest trudne.
O zachowaniu się Rumunji niechaj roz-
strzygnie parlament, a nie rada koronna.
Rumunja powinna dążyć do spełnienia
swych życzeń narodowych. Krajowi nie
wolno prowadzić interesów politycznych.
Czas nie po temu, żeby naród przelewał
swą krew dla interesów swoich przyjaciół,
w każdym razie trzeba czekać aż do ze-
brania się parlamentu.

LUGANO, 17 listopada. Rumuński
minister wojny został upoważniony rozpo-
rządzeniem królewskim do ściągania wszel-
kich potrzebnych do uzbrojenia wojska
surowych i obrobionych metali, surowców,
tkanin, skór, maszyn, środków leczniczych,
olejów i statków wojennych.

BUKARESZT, 17 listopada.

Zwolennicy Junescu i Filipescu za-
mierzają przy sposobności zebrania się iz-
by rumuńskiej d. 28 listopada urządzić
wielką manifestację na korzyść ententy.
Omawiając mowę Filipescu w Jassach, kład-
zie „Adverul” nacisk na to, że wybiła dla
Rumunji godzina decyzji, gdyż armja ro-
syjska zjawi się wkrótce nad granicą Ru-
munji i zarządzi przejście.

Pisma rządowe i zachowawcze zwraca-
ją się energicznie przeciwko nieszczęsnej
polityce Filipescu.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, brzo- u, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, blachy metalu i nowego srebra, winny być w miastach zbiorowych oddane.

Mieszkający przy ulicach:

Zgierskiej, od № 2 aż do szpitala (lewa strona). Szpitalnej, Jana, Hauslera, Karzimierza, Gołca, Teppera, Jasnej, Sznera, Profesorskiej, Wąskiej, Cerekiego, Ekierta, Hipotecznej, Łkowej, Polnej, Złotej, Dembowej, Srebrnej, (Na przedmieściu Radogoszca), właściciele lub zarządcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarcze wszelkiego rodzaju jak n. p. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpielii (z wyjątkiem wanien cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności wolne od żelaza, w czasie od wtorku dnia 16-go listopada aż do wtorku dnia 23-go listopada od godziny 8-ej i pół godziny rano aż do 3-ej godziny popołudniu w śpiżniku przy ul. Rajtera № 3 złożyć. Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Za polski funt płaci się natychmiast przy oddaniu, po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem, następujące ceny:

za koprowinę	—	—	—	—	35	kop.
mosiądz	—	—	—	—	25	"
brzo- u	—	—	—	—	32	"
aluminium	—	—	—	—	55	"
nikel	—	—	—	—	98	"
antymon	—	—	—	—	15	"
cynę	—	—	—	—	72	"
cynk	—	—	—	—	12	"
ołów	—	—	—	—	10	"
blachę cynkową	—	—	—	—	7	"
biały metal	—	—	—	—	22	"
nowe srebro	—	—	—	—	32	"

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 18 listopada 1915 r.

Cesarstwo Niemieckie Prezydent Policji
w. z.
Harbig.

Ogłoszenie.

Dla urzędów szkolnych potrzebne są następujące przedmioty:

12 stołów zwyczajnych,
12 tużinów krzeseł,
38 katedr,
31 stojących tablic drewnianych,
10 zegarów zwyczajnych,
17 termometrów,
65 koszów do papieru,
60 wycieraczek drucianych,
85 spłuwaczek,
1,500 kałamarzy,
pewna ilość wieszaków dla 2,600 osób.
Dostawa tych przedmiotów oddana będzie drogą konkurencji.

Piśmienne oferty, w zapieczętowanych kopertach, prosi się składać do Wydziału Budowlanego przy Magistracie, z dołączeniem do takowych rysunków ewentualnie wzorów w przeciągu jednego tygodnia.

Łódź, dnia 15 listopada 1915 r.

Magistrat.

Schoppen.

List gończy.

Robotnik (parobek) Franciszek Linke bez stałego mieszkania, do końca września 1914 r. był w Liszynie, później w Karolewie okręg powiatowy Brüss przy Łodzi, jest do rekwiizycji potrzebny gdyż jest podejrzany o zabójstwo. Linke ma być przywieszony do więzienia w Plocku.

Plock, 23 października 1915 r.

Prokurator

Urban.

Koncert L. O. S.

(mający być wykonany w dniu 22 b. m.)

w oświetleniu F. Halperna.

„Eroica” III Symfonia Beethovena.

Tytuł beethovenowskiego arcydzieła brzmi: „Symfonia bohaterska dla uczczenia wielkiego człowieka”. Powinno się go umieszczać w całości na programie. Niechaj słuchacz wie, iż nie idzie tu o zamęt wojenny, ani o marsze zwycięskie, których możnaby się spodziewać po zapowiedzi. „Eroica”.

Z początku przed ukończeniem dwóch ostatnich części widniał na manuskrypcie przekreślony tytuł „Bonaparte” (według notatek Riesa). Sława wielkiego republikanina miała pobudzić mistrza symfonii do oddania tonami tego, co czuł wobec wielkich dla zbawienia ludzkości czynów, ale zawód, jakiego doznał wobec wiadomości o koronowaniu Napoleona, wpłynął nie tylko na zmianę tytułu, ale, jak twierdzą niektórzy, wpłynął nawet na nastrój dwóch ostatnich części.

Różnorodność oświetlenia melodyjnego i harmonijnego tematu, ukazującego się w coraz to odmiennym zabarwieniu, nie da się na tem miejscu opisać ani zaznaczyć. Można jedynie

Opis. Wzrost średni, oczy niebieskie, nos orli, ciemny szatyn, cera twarzy śniada, ciemna krótka obcięta brodka, troszkę piegowaty, kolana się schodzą, a stopy stawia od siebie. Ma lat 21.

Jak ogłosił niedawno pan prezydent policji, oświadczyło gotowość kilka pań i panów do udzielenia bezpłatnych rad właścicielom sklepów i malarzom sztytów co do właściwego redagowania niemieckich napisów na szyldach firmowych. Zwracamy czytelnikom naszym uwagę na to, że informacje te nie będą udzielane w mieszkaniach prywatnych tych państwa, lecz tylko w lokalach łódzkiego oddziału Prasowego, przy Pałacu-Majera 10, podwórze na prawo II w dnie powszednie od g 4 do 5 popoł.

Kalendarzyk.

DZIŚ: † Elżbiety Kr.

JUTRO: Feliksa B.

Wschód słońca o godz. 7 m. 17.

Zachód „ „ „ 4 „ 11.

Dziś o g. 1 po połud. Stan barometru 770.

Na jutro spodziewana pogoda jasna.

TEATR POLSKI. Dziś i Jutro o godz. 7-ej wieczorem „Taniec Czynowników”. W Niedzielę o godz. 3-ej po poł. „W Górę Serca”

TEATR SKALA. Jutro o godz. 3 i pół po południu „Taniec Czynowników”

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza” otwarte codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.

II. biblioteka ul. Targowa 59.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 1—ej—1—ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Uroczystość św. Cecylii.

W poniedziałek, dnia 22 b. m., o godzinie 10-ej rano odbędzie się w kościele św. Józefa uroczyste nabożeństwo ku czci św. Cecylii, na które zaprasza wszystkich czynnych i honorowych członków Zarząd.

Sprostowanie.

Jesteśmy prosieni o sprostowanie wiadomości kronikarskiej, podanej w czwartkowym nr. Gazety, p. t. „Zaczadzenie się gazem” w tym sensie, że p. Nora Frankowska, lat 20 licząca, która uległa zaczadzeniu w domu przy ulicy Cegielnianej pod № 19 w mieszkaniu fabrykanta Jakóba Kohna, powołanego na teren wojny, była zaangażowana jako dama do towarzystwa (Gesellschafterin) a nie jako służąca.

Prośba.

Przechodząc ul. Rozwadowską około domu nr. 19 zgubiłam portmonetkę brązową, w której znajdowało się przeszło 50 rb. i 75 pf. Upraszam się o oddanie za nagrodą do Bronisławy Ostyrczarz Benedykta 39. Przechodzące dwie panie widziały jak pewna młoda paniuszka podniosła tę portmonetkę, do niej więc specjalnie kieruje swą prośbę poszkodowana.

Prośba o odręcznik szkolny.

Uczenica jednej z tutejszych szkół, nie mając środków na kupno książek, prosi za naszym pośrednictwem starsze koleżanki o Historję literatury polskiej J. Chrzanowskiego, którą ofiarodawczyni raczy pozostawić dla niej w Administracji naszego pisma.

Z muzeum nauki i sztuki.

W niedzielę d. 21 b. m. o godz. 4—ej

zwrócić uwagę słuchacza na całą gamę wrażeń muzycznych.

Treść symfonii wypełniają przeważnie głębokie myśli i uczucia a słuchacz niechaj sam podkłada sobie obrazy, jakie najbardziej doń przemawiają, albo niech nie podkłada żadnych, byleby tylko czuł. Słuchacz, któryby z dźwięków „Eroici” chciał wysnuć odtworzenie życia pewnego bohatera, powiedzmy, Bonapartego, (według ogólnego mniemania) niezawodnie błędzić będzie. Bo, jeżeli I-sza część dzieła opiewa dążenie, walkę i zwycięstwo bohatera, to część II-ga „Marsz żałobny” wskazuje na jego śmierć. Jakże wytłumaczymy wtedy 3 część Scherzo (Żart) i 4-tą Warjacje na temat z baletowej muzyki do Prometeusza?

Berlioz, twórca programowej muzyki, widzi w „Scherzo” gry w rodzaju tych, jakie uprawiali wojownicy z Iljady na grobach swoich wodzów — bohaterów. Inny tłumacz, Lenz, przedstawia sobie część 4-tą jako stypę pogrzebową i balladę bohaterską.

Najbliższym prawdy jest twórca dramatu muzycznego „Ryszard Wagner, który radzi określenie „heroiczna” pojmować w jaknajszerszym abstrakcyjnym znaczeniu, dalekiem od „wojennego” bohaterstwa.

po południu w dziale biolog. udzielać będzie objaśnień kand. nauk przyr. p. Minco, o godz. 5-ej zaś o zjawiskach elektrycznych mówić będzie p. Henryk Wysocki.

Z delegacji budowlanej.

(a) Sekcja brukarska za sumę 412 tysięcy rubli prowadzić będzie następujące roboty brukarskie, akceptowane przez Delegację budowlaną:

Uzupełnić nowe bruki na ulicach: Karolewskiej, Zagajnikowej od ul. Średniej do ul. Cegielnianej, ul. Wacława na Zarzewie, Wschodniej, Drewnowskiej i Kątnej; częściowe przebrukowywanie i reparację ulic: Średniej, Anny, Przejazd, Targowej, Radwańskiej, Rzgowskiej, Ogrodowej, Nowomiejskiej, Placowej, Pańskiej, Wołowej, Aleksandrowskiej, Długiej, Włodzkiej; wykończenie robót, rozpoczętych przez Sekcję brukarską Komitetu obywatelskiego na ulicach: Miedzianej i Wysockiej, Przerobiono mostki na rogu ul. Pustej i Piotrkowskiej oraz Targowej i Południowej.

Z kasy pożyczkowej przy T. w. techników.

(a) Kasa bezprocentowych pożyczek przy łódzkim Tow. techników rozpoczęła ponownie swą działalność. Kapitał zakładowy kasy stanowi 7,500 rb., pokryty poręczeniami członków. Pożyczki z kasy wydawane są do sumy 300 rb. kierownikiem biura kasy jest członek zarządu Tow. techników, p. Hesel. Podania o pożyczki przyjmowane są codziennie w lokalu kasy przy ul. Andrzeja pod Nr. 3.

Reorganizacja kominiarstwa.

(ao) Z powodu wewnętrznych rozterek w składzie osobistym oddziału kominiarskiego przy łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, na tle ekonomicznym, wskutek niepłacenia należności za czyszczenie kominów przez większość właścicieli nieruchomości łódzkich, tenże oddział kominiarski przerwał czasowo swą działalność.

Wskutek tego miejscowi majstrowie kominiarscy jeśli rozpuszczają pogłoski, iż łódzka straż ogniowa zerwała się kontynuowania dalszej działalności oddziału kominiarskiego.

Celem pogłoski było usiłowanie wyzyskania sytuacji i zagarnięcia sprawy czyszczenia kominów w miejscu wyłączonej przez cech majstrów kominiarskich.

Obecnie jednakże, wbrew tej pogłosce, zarząd straży ogniowej ochotniczej, po uzyskaniu subsydjum od magistratu, wystarczającego na pokrycie kosztów organizacji kominiarskiej, przystępuje do jej reorganizacji i ponownego uruchomienia oddziału kominiarskiego.

Pomimo otrzymanego zasiłku z kasy miejskiej, pożądanem jest, aby w miarę możliwości, obywatele poczuwali się do uiszczania należności za czyszczenie kominów przez kominiarzy-strażaków.

Nowe kuchnie fabryczne.

(a) Zarząd Tow. akc. zakładów przemysłowych Karola Szajblera urządził dwie nowe wielkie tanie kuchnie dla swych robotników. Obiady kosztować będą po 3 k. za porcję. Każda kuchnia będzie mogła wyjadać do 4 tysięcy obiadów dziennie.

Ograniczenie liczby kuchen bezpłatnych (b) Komitet tanich kuchen nadesłał do wszystkich kuchen bezpłatnych i dziecięcych zawiadomienie, iż zabronione jest wdawanie obiadów bezpłatnych.

Tak więc „Eroica” nie ma ilustrować zewnętrznych epizodów z życia Napoleona, lecz ma dać wyraz nastrojowi bohatera, który znamionował duszę społeczeństwa u wrót 19 wieku. I rzeczywiście muzyka beethovenowska ma taki patos bohaterskiego napięcia i taką plastykę bohaterskiego rytmu, że nie znając nawet pobudek, z których wyrosła „Eroica”, odczuwa się w niej wyłaniający się z każdego zdania czyli frazy muzycznej podniosły nastrój wielkiej chwili dziejowej, a cały utwór tętni tonem najgłębszego uduchowienia.

Dla ułatwienia więc słuchaczowi myśli przewodniej powyższej symfonii ułożymy więc program kompromisowy.

Część 1. Dwa piorunujące uderzenia całego aparatu orkiestrowego zapowiadają niezwykłą tę epopeję. Całe przeprowadzenie tematów tej części nosi piętno tlejącego ogniska, w którym koncentrują się przeżycia wielkiej, wznieśliwej, pełnej młodzińskich afektów duszy człowieka - bohatera, atakującego zwycięską walkę z nawałą przeciwności.

Część 2. Święto śmierci. To cały dramat w sobie zamknięty. Mało w dziełach muzyki jest utworów, w którychby ból wypowiedział się w tak przezystej formie, z taką szlachetnością wyrazu.

Kuchnie dziecięce, które dotychczas wydawały tylko obiady bezpłatne dla dzieci, oraz częściowo dla dorosłych, winny od dnia dzisiejszego pobierać po 2 kop. za obiad, dodając po 1/4 funta chleba do obiadu.

Bezpłatne obiady mogą być wydawane tylko w ramach wyjątkowych, nie więcej jednakże, jak 10%. Zarządy kuchen winny co miesiąc dostarczyć do magistratu książki kontrolne, znajdujące się we wszystkich kuchniach, a te w celu dokonania kontroli oraz usunięcia niektórych niedokładności, znajdujących się w książkach.

Wszystkie osoby, zapisujące swe zażalenie do książki, winny się podpisać, oraz podać swój dokładny adres.

Materiał opałowy dla piekarzy.

(h) Z powodu otrzymania przez właścicieli piekarni małej ilości węgla, postanowili oni wystać delegata ze strony swego Stowarzyszenia na prowincję celem kupna materiału opałowego.

Statystyka.

Z biura Statystycznego przy tutejszej gminie żydowskiej otrzymujemy następujące dane za październik:

W przeciągu października zameldowano dla wniesienia do ksiąg zapisowych stanu cywilnego 475 urodzeń, w tej liczbie chłopców 194, dziewczynek 281; zejść było 205, mężczyzn 84, kobiet 67, dzieci do roku 54.

Związków małżeńskich było 66.

Z biura pośrednictwa pracy.

(b) Zarząd biura pośrednictwa pracy (Pusta 6) wydał w języku żyd. sprawozdanie o działalności za rok cały.

Łódzkie żyd. Tow. sportowe.

Od dnia 15 b. m., lokal łódz. żyd. towarzystwa sportowego przeniesiony został na ul. Przejazd nr. 35, wejście z ul. Targowej; w tymże lokalu odbywać się będą ćwiczenia nowoutworzonej sekcji gimnastycznej.

Z Lausaneum.

(a) „Lausaneum” przeniesione zostało z ulicy Średniej do gmachu szkoły przemysłowo-handlowej przy ulicy Pańskiej.

Brak mleka.

(a) Z powodu zasypiania śniegiem dróg podmiejskich, do Łodzi nie dowieziono należytej ilości mleka, przyczem handlarze nabiału wyzyskują sytuację, srurowali ceny mleka do 25 kop. za litr.

Trepki na gwiazdkę.

(b) Z inicjatywy pewnej grupy osób najbardziej naszego miasta otrzymają na gwiazdkę trepki drewniane.

Z sądu gminnego III okręgu powiatu łódzkiego (Bałuty).

(h) Według statystycznych danych, od dnia 20 maja (t. j. od dnia rozważania spraw za rządów cesarsko-niemieckich) do dnia 1 listopada w sądzie gminnym III-go okręgu powiatu łódzkiego rozważano 3024 spraw karnych, oraz 114 cywilnych.

Zajęcie na kolejce elektr. m.

Przedwczoraj, do jednego z pociągów nr. 7 K. E. M., dążącego z Górnego Rynku, wsiadło na rogu ul. Placowej dwóch młodych ludzi, którzy zameldowali konduktorowi, iż mają prawo wolnej jazdy.

Kiedy w następstwie do pociągu wszedł kontroler, młodzi ludzie dopiero wtedy zwrócili się do konduktora o wy-

Część 3. Jako nieodłączna część symfonii „Scherzo” (zastępująca dawniejszego menueta u Haydna i Mozarta) może być tłumaczona tylko z punktu muzycznego. Te odgłosy, przypominające odległą wrzawę tłumy, dochodzącą nas ledwie jako szmer z początku, następnie myśliwskie fanfary w „Trio” z trudem dadzą się przetłumaczyć na obraz życia obozowego, jak chcą niektórzy. Piszącego te słowa przenosi to „Scherzo” w ustronie leśne, pogodne, a sygnalizujące trzy rogi myśliwskie asocjacje obrazy wesołego polowania.

Część 4. Finał rozpoczyna się warcjami na temat, którego użył już Beethoven w muzyce baletowej „Twory Prometeusza”. Od trzeciej warjacji zaczyna płynąć śpiewna i pogodna melodia, stanowiąca drugi temat tej części, poczem forma warjacji ustaje na chwilę, a miejsce ich zastępuje fuga. Ta sama melodia powraca przed samym końcem raz jeszcze w tempie powolnym (Andante), jakby rodzaj dziękczynnej modlitwy, poświęconej pamięci bohatera. W końcu twórca porzuca nastrój elegijny, aby zaintonować hymn zwycięzcy. Epilog ten, nieco krótki, posiada pełnię majestatu i wieńczy godnym wspaniałe dzieło.

Sala Koncertowa ul. Dzielna № 16. We Wtorek, d. 23 Listopada 1915 r. o godzinie 7 i pół wieczorem

LEO BELMONT wygłosi tylko jedyny odczyt w ŁÓDZI na temat Szatan rosyjski

Bilety w cenie od 35 kop. do Rb. 1. 50 kop. wcześniej nabywać można w „Czytelnicy Nowości” Alfreda Straucha ul. Dzielna № 16, a w dniu odczytu od godziny 5-tej w kasie.

danie im biletów. Wskutek reklamacji tego ostatniego wywiązała się sprzeczka, w czasie której osobnicy ci ubliżyli konduktorowi, oraz wywołali w pociągu niepotrzebne zamieszanie.

Jest to jeden jeszcze dowód zwyrodnienia pewnych sfer naszego wielkomiejskiego społeczeństwa. Podobnych wypadków nabierania konduktorów kolei miejskiej ze strony pasażerów nawet względnie zamożnych, możnaby notować po kilka na dzień, a rezultatem takiej karygodnej już nie lekkomyślności, a wprost łobuzerii, bywa to, że ofiarą pada konduktor, który — oprócz nieprzyjemności w zarządzie — płaci jeszcze za to grzywnę, uszczuplającą i tak już skąpe jego wynagrodzenie, jakie dziś pobiera na wyżywienie siebie i rodziny.

Teatr „Casino”.

Marja Łusjewa.

Pomimo niekorzystnych warunków, jakie przeżywa Łódź kinematografy od czasu wybuchu wojny, od pewnego czasu daje się zauważyć w takowych pewna przedsiębiorczość i starania.

Jak nam komunikuje dyrekcja tu-tejszego kino-teatru „Casino” wkrótce rozpocznie demonstrowanie wielkiego obrazu podług znanego utworu rosyjskiego pisarza Amfiteatrowa pod tytułem „Marja Łusjewa”. Utwór ten składa się z całego cyklu serii. Pierwsza seria obrazu powyższego, którą ujrzymy w najbliższym czasie, została odegrana w Moskwie przez artystów teatru cesarskiego i składa się z pięciu aktów (2,800 metrów). Słynna artystka Pawłowa świetnie odegrała rolę Maszy Łusjewej.

Obraz powyższy demonstrowany będzie wyłącznie dla dorosłych, młodzież nie będzie wpuszczana.

Niedoręczone listy do odebrania w oddziale straży ogniowej

Mikołajewska 54.

Gwóźdź Bronisław, Szmulowicz Henryk, Barowa Marja, Bychel Józef, Bryder Juliusz, Myller S., Pan Sekielkowski, Katz Iz., Hacke Olga, Hegne L., Kozboka Anna, Jaske Jan, Płowatz F., Strung L., Mikowski Józef, Polzins E., Bergs O., Jezierski Antoni, Kruźewicz M., Futterman F., Urbanowski J., Mazewski J., Majerewicz Józef, Fajnbarg Karol, Jaskowicz M., Kudlicki Fr., Nudelberg Abram, Lewkowicz Z., Lewin G., Trzaska S., Sławiński A., Sierni M., Semel Marjan, Fajgenbaum M., Łuczak Bronisław, Łazowski Józef, Gryglak M. Kradzieże.

(e) Przy ul. Karola Nr. 11 w fabryce Kwaszniera i Lindenfelda, skradziono majsterowi Karolowi Szerowu futro; Z mieszkania Matyldy Nisiel przy ul. Dugiej Nr. 172, skradziono złotą biżuterię i garderobę na sumę 135 rb.; Przy ul. Zakątnej 81 z fabryki El. Neumarka skradziono transzajmy: nych pasów na sumę 600 marek, złodzieje włamali się przez dach sąsiedniego domu, przy ul. Widzewskiej 229, u Wandy Szmidke skradziono rzeczy na sumę 100 mk., przy ul. Leńskiej z nieruchomości Raginy Winer skradziono deski i belki z podwórza, oraz wykopano z ogrodu drzewka owocowe; Przy ul. Zarzewskiej 43 skradziono 9 królików; Przy ul. Zgierskiej 28 skradziono 27 flaszek miodu; przy ul. Zielonej pod Nr. 61 skradziono szarą kozę i 4 uprząże wartości 125 rb. Pokradziono bieliznę przy ul. Drownowskiej 4, przy ul. Kalembacha 22 i Pańskiej 44. Ze składu kaloszy przy ul. Piotrkowskiej 24, skradziono towarów na sumę 1000 rb.

Z Szojów.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 21 o g. 3-iej pp., w lokalu Kółka Rolniczego Sw. Wojciecha odbędzie się odczyt na temat sadzenia kartofli i warzywnictwa. Odczyt wygłosi administrator majątku Puczaiew p. Stanisław.

Blizkie sąsiedztwo miasta, a więc rynek zbytu, łatwość dostania nawozu i odpowiednio gruntu dają warunki dogodne do za-

stosowania przy prowadzeniu warzywnictwa na szeroką skalę.

Odczyt zdolnego agronoma powinien zainteresować członków Kółka Rolniczego. Ze Rzgowa.

Komitet Obywatelski, chcąc wpłynąć na zniżkę cen produktów żywnościowych i ukroćć zakusy miejscowych spekulatorów, spowodował za pozwoleniem C. N. Landrata artykuły pierwszej potrzeby i sprzedaje takowe w remizie straży ogniowej po cenach kosztu. Wskutek tego ceny spadły — i tak: naftę zamiast 1 rb. 20 k. za kwartę sprzedają po 75 kop., cukier był po 40 — jest po 25, mydło 1 rb. funt — obecnie 75 kop. i t. d.

Kronika sądowa.

Cesarsko-niemiecki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Hampfa w asystencji właściciela domu p. Rybaka i fabrykanta Ramisza rozważał w dniu przedwczorajszym sprawę o kazirodstwo.

Na ławie oskarżonych zasiadł 46-letni Jan Baumgarten, kolonista ze wsi Stefanów, gm. Wiskitno, oskarżony o stosunek płciowy ze swymi pasierbicami Rozalją, urodzoną Kern, oraz Amalią Lenc przed 9-ciu laty.

Do sprawy zawezwano 4 świadków. Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący sądu stosownie do prośby prokuratora z powodu drażliwości sprawy polecił publiczności opuścić salę sądową.

Rozprawa toczyła się przeto przy drzwiach zamkniętych.

Sąd Okręgowy Cesarsko-niemiecki skazał Jana Baumgartena uznając winę jego za dowiedzioną na 6 lat domu karnego (Zuchthaus).

Teatr i muzyka.

Teatr Polski

(Cegielińska 63).

Dziś o 7-iej wieczorem po raz drugi odegraną będzie znakomita satyra w 4-ach aktach Leona Birińskiego p. t. „Taniec czynowników”, która na premierowym widowisku doznała nadzwyczajnego powodzenia.

Jutro o 3-iej po południu patriotyczny obraz narodowy F. Dominika „W górę serca” (Zdobycie sztandaru), — o 7-iej zaś wieczorem po raz 3-ci „Taniec czynowników”.

W próbach pełna humoru komedia w 4-ach aktach Glossa p. t. „Potasz i Perlmuter”.

W teatrze „Scala”

(Cegielińska nr. 15).

„Jak gubernator zrobił rewolucję”.

Jutro o godz. 3 i pół po południu artyści zjednoczeni pod kierunkiem Al. Szarkowskiego grają znakomitą satyrę na stosunki rosyjskie Leona Birińskiego w 4 aktach „Taniec czynowników”.

Zespół zgrany doskonale, rolę główną powierzono najlepszym siłom.

Ceny zaś, jak zwykle w tym teatrze, popularne; sądzić przeto należy, że popołudniówka w teatrze „Scala” zaroi się publicznością, żądną śmiechu i wesołości.

Bilety dziś w cukierni Roszkowskiego, od jutra w kasie teatru.

„Bi-Bo-Bo”.

Zarząd „Café Savoy” zapowiada na dzisiaj zmianę programu: Ujrzymy przeto operetkę w 1 akcie „Lekcja łaciny”; „Mańkę i Majcherka” i wiele innych atrakcyjnych numerów, które zapewne sympatycznie przyjmie publiczność, licząc zbierającą się co sobotę w tym miłym lokalu.



Żyd Kohan.

—o—

Wysłano z Kurska Żyda Kohana mającego 2 lata.

Notatka z gazet.

Żyd Kohan siedział na stole i, oglądając mokry obrus, rozmyślał nad tem, jakby tu najprędzej zgubił Rosję.

Okoliczności mu sprzyjały.

Ociec Kohana wraz z rodziną wyjechał niedawno z Kurska, ale syna z sobą nie zabrał, jakoby obawiając się tegich mrozów.

„Jak się ociepli, to przyjadę po niego” — czynił mglistą obietnicę krewnemu Dyninowi, u którego zostawił swego najmłodszego potomka — a tymczasem opiekuj się nim...

„Jakże przyjedziesz po niego, gdy powrót do miasta jest ci policyjnie wzbroniony — zapytał Dynin.

„Już jakoś to będzie” — wykręcał się stary Kohan. — „W najgorszym razie prześlę ci go pocztą... będzie to kosztować, nie więcej, jak dwa ruble. Tylko papieru nie żałuj i dobrze go opakuj, aby się w drodze nie zaziębił”. Późem posadził małego Kohana na stole, a sam uciekł.

Po upływie dwóch godzin naszedł mieszkaniec Dynina przystaw z odpowiednią ilością „gorodowych”.

„Tu mieszka Kohan?”

„Kohan wyjechał”.

„Spójrz mi prosto w oczy!”

Dynin spojrzał.

„Dobrze” — mruknął przystaw — prowadź nas do jadalni” Dynin pokornie zadośćuczynił jego rozkazowi.

„A to kto? nie Kohan?”

Dynin ze strachu zapomniawszy języka w gębie.

„Ukrywasz żydów bez paszportu” — mruknął przystaw, groźnie łypiąc oczyma. „Ej ty! jak cię tam wabią... masz przy sobie „prawo żitelstwa”?”

Kohan milczał.

„Czy „prawo żitelstwa” ma przy sobie?” — groźnie zapytał przystaw wystraszonego Dynina.

„Nie wiem” — odparł.

„Nie wiesz! A jakim prawem śmiałeś wpuścić do swego mieszkania obcego człowieka? Co? I to w dodatku osobę płci męskiej, bez określonego zajęcia, bez paszportu, bez niczego... Ha!”

„On jest moim krewnym, więc myślałem...”

„Czy Abram Salomonowicz Kohan?”

„Tak”.

„Dlaczego nie wyjechałeś z ojcem” — zagadnął nagle przystaw Kohana. Kohan targnął nerwowo obrusem, ale po raz drugi uchylił się od odpowiedzi.

„Nie wyjechał wskutek mrozów” — odpowiedział za dzieciaka Dynin — jest słabowity...”

„To fałsz” — przerwał gniewnie przystaw — przy mrozie to nawet lepiej przewozić. Teraz nawet urządzają dla przewoźki owoców specjalne wagony — chłodnice”.

Kohan uderzał nogą w talerz.

Gorodowoj! Stojący w drzwiach, spojrzał pytająco na przystawę i dotknął się szabli.

„Dajcie mu spokój! — błagał Dynin — wszak on nie rozumie, co robi”.

„Stawia opór przy spełnianiu obowiązków służbowych” — urzędowym głosem rzekł przystaw.

Kohan uspokoił się.

„Boi się” — zgrzyliwie dodał przystaw z ironicznym uśmiechem, Kohan również się uśmiechnął, ale jakoś uśmiech —

„Achl co za naród, ci żydzi! — szczerze zdziwił się przystaw. „W duszy

to mnie śmiertelnie nienawidzi, a spojrzę mu na rękę... śmieje się...”

„On się śmieje ze szczęścia — ujął się Dynin za Kohanem — „Stowo honoru”. Jest p anem zachwycony”.

Prystaw chciał coś odpowiedzieć, lecz nie zdążył, gdyż Kohan korzystając z wygodnej chwili, rzucił się na jego rękę i złapał go kurczowo swymi drobnymi rączkami za duży palec.

Prystaw skrzywił się z bólu.

„No, Abram! Abramek! puść!... no, puść wreszcie kochanku!”

Próbował wyrwać się, ale przyciągnął tylko dziecko do siebie.

Dynin począł uspakajać Kohana, ale ten widać zawzięty się: puścił wprawdzie palec, lecz złapał przystawę za złotą dewizkę od zegarka.

„Koniec!” — machnął ręką przystaw —

„gdy się raz żyd dorwie do złota...”

No, Abramek! puść! puść! daj się bawić...”

„On zaraz puści — rzekł Dynin — Abramek, słyszysz? Abramek... puść...”

Nastąpiło przytłaczające milczenie, przerywane od czasu do czasu głębokimi westchnieniami gorodowych, oraz głuchą walką przystaw z Kohanem, który z koleji rzeczy zawiądnął jego brodą, badając głębokość tejże w sposób dość bolesny dla ozdoby przystawowej twarzy.

„Basta!” — krzyknął przystaw, oswabdzając się zrezygnym ruchem głowy. — „Dość się bawiłeś! Ale nie po to przyszedłem... My te żydowskie sztuki dobrze znamy... zakręca ci głowę... zagadają... Zaharczuk! zajmij się nim! Albo... stoj!.. Abramie, Salomonowiczu Kohanie!”

„Al! — przeraźliwie krzyknął Kohan. „Czy można go odnieść do kołyski” — presilł Dynin.

Prystaw się nachmurzył.

„Jeśli nie symuluje...”

„Ależ to jest u niego całkiem naturalne... wszak ma zaledwie 2 lata” — odparł Dynin, popierając swój argument trzema mile szeleszczącymi papierkami.

Prystaw z gorodowymi opuścił mieszkanie.

W pokoju pozostali: Dynin, Kohan, oraz podejrzana plama na obrusie.

Komnatę zaległa cisza. Tylko od czasu do czasu słychać było triumfalne okrzyki żyda Kohana, pod którego jarzmem jęczała Rosja.

„Satyrykon”.

Sp. Wł. Pol.

Ofiara.

Złożone w Adm. „Gazety Łódzkiej”

Na głodnych do uznania Komitetu N. P. B składają J. S. rb. 2, F. R. kop. 50.



PŁATKI KARTOFLANE

wyborna pasza dla koni i innego inwentarza, zastępująca w zupełności owies i otręby jest do nabycia w następujących składach paszy:

Rzgowska 14.	Aleksandrowska 20
Wólczańska 138.	Zgierska 56.
Milsza 53	Widzewska 65.
Pańska 33.	Mikołajewska 11.
	Targowa 73.

PRAWNY KONSULENT

ALEKSANDER v. GERSDORF

ulica PIOTRKOWSKA Nr. 84

udziela porady prawne, skutecznie podania do wszelkich władz, skargi do sądów i sporządza tłumaczenia.

Biuro czynne: od 9 do 7.

BANK ZACHODNI

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 52

ma zaszczyt podać do wiadomości, że wydaje przekazy na Berlin i przyjmuje zlecenia na wypłaty, wykup frachtów i trat w Niemczech, Austrii i w Krajach neutralnych.

Z dniem dzisiejszym otwarta została restauracja przy Teatrze Polskim

Cegielniana 63, poloca się względem Sz. Publiczności. Otwarta codziennie do godziny 11-ej wieczorem.

Są poszukiwani
Slusarze, kowale, elektrotechnicy
z rodzinami
Robotnicy do walcowni i robotnicy niewykwalifikowani
z rodzinami
do okręgu
rejencyjnego **TRIER** (Prow. Reńska).
Zgłaszać się do Biura pracy Piotrkowska 108.

Najtańszy Prezent na gwiazdkę.

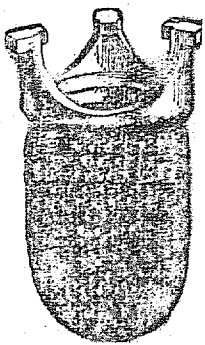
Wypredaż z fabr. składu 40 proc. n. c. z. oraz detalicznie i resztkami
Wełniane z jedwabiem na bluzkę od rbl. 1,10 do rbl. 2,00.
Zimowe towary na suknie i „ 3,00 „ 5,00.
Bostony i szewioty na męskie i damskie kostjomy i na zimowe Pałta.
oraz różne męzk. i damsk. towary, także flanelki, barchany i na fartuchy itp
Cegielniana 43 w domu świeżo budowanym w podwórzu.

Zakład Krawiecki
Leopolda Staśkowskiego

przeniesiony

na ul. Piotrkowską № 67 (dziedziniec Hotelu Victoria).
Wykonuje wszelkie ubiory męskie z materiałów własnych lub też powierzonych sumiennie,
punktualnie i po cenach umiarkowanych.

Siatki żarowe Hilla



do światła gazowego, naftowego, spirytusowego i t. p.
wprowadzone w Polskę od 17 lat.

Fabryki Hilla są w pełnym biegu i dostarczają swych renomowanych wyrobów w równej dobroci jak i w czasie pokoju.
na zapytania odpowiadamy natychmiast, także telefonicznie.

Henry Hill & Co. G. m.
b. H.

Berlin O 17, Warschauer Strasse 43-44.
Adres dla telegramów: Hillkoerper, Berlin.

Kursy języków

I. M. Poznańskiego

47 Cegielniana 47.

Zapisy do grup paralelnych przyjmuje Kancelaria
Kursów codz. od 6-9 wiecz

Niemiecki: Leder Aftergut (abs. Hajdelberskiego un-tu), Poznański i Soinik (insp. Ginn. Zyd.)
Polski: Chudy, Angielski: d' Andria (prof. un-tu Oxfordzkiego).
Francuski: p. Malczewska (abs. Paryskiego un-tu).

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Syphilis, choroby skórne włosów
(kosmetyka lekarska),
weneryczne, moczościowe i niemocy płciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich - Hata „606” - 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów), oświetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

Dr. Littauer

Choroby skórne, weneryczne i dróg
moczowych
Cegielniana № 6.
Przyjmuje 8-10 r. 3-6 po poł.

Choroby skórne i weneryczne
Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12
od godz. 9 - 1 i od 6 - 8 dla Pań 5 - 6

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.

Institut de Beauté
de M-lle Milakowska

powróciła z zagranicy (Zawadzka № 6).

(uczenica prof. Archambeau w Paryżu).
Specjalne francusko-kosmetyczne masaże
za pomocą lekarskich środków. Higieniczne
telegnowanie i odmładzanie cery

tworzy.

Usunięcie zmarszczek, wargów, piegów,
krostowatej i ospowatej cery i brodawek.
Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie
elektrolizą niepotrzebnych włosów na
twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 3-6 w.

Pierwsza
+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej 144.
Najlepsze ZRBY sztuczne i plomb
Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz

FELCZER z BUSKA.

z długoletnią praktyką szpitalną
św. ŁAZARZA
przyjmuje codziennie i udziela porad.
Aleksandrowska 37 i p. Kozłowski

Wielka oszczędność!

Kto chce mieć ubranie na 5 lat, niech nabe-
dzie materiały „AMERYKANSKA SKÓRA”. Posiada-
my gotowe spodnie bluzy, ubranka dla chłopców
plusze na ubrania. PIOTRKOWSKA 145 m. 34.

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!
CASINO

Niebywały dotychczas detektywny obraz

Tajemnicza

7

W 5 wielkich częściach, 1800 metrów długości niewidziane jeszcze we filmie karkołomne sceny, m. i. „Rozpaczliwa walka w powietrzu między balonem a aeroplanem”. Po nad to wielki urozmaicony program.

Przybory fotograficzne

dla zakładów fotograficznych oraz amatorów
klisze, pocztówki, bromosrebrne, papiery
etc Sprzedaż hurtowa
Friedmann i Morgenstern Łódź Cegielniana 9.

Towary

coraz to drożeją lecz u firmy Szmechel i Rozner, Piotr. 100 póki zapas starczy można kupić po dawniejszych cenach. Pałta damskie z modnego mater. rb. 9.50 i 12.50, pluszowe zakłady rb. 20 do 32.

OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA”

enkalyptusowo-mentolowe
pastylki, niezastąpione przy
kaszlu i chrypcie.
Dostać można w aptekach
większych składach aptecznych

„ALA” poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127.

OKAZJA! Meble sprzedaje w
bec zastój bardzo tanio
magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116. I. piętro front.
Ogromny wybór solidnych mebli od najtanszych, do najdroższych Cafe urządzenia stołowych salonów, sypialek urządzenia kuchenne. Meble gięte, wanny z pieciami, i zwykłe lodownie, kłozety, Łóżka żelazne, wózki dziecięce, kołyski. Przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskiej i tapicerskiej roboty. Zamienia stare meble i kupuje. W Niedzielę i święta magazyn otwarty od 1-oj do 6-oj p. p. Piotrkowska 116 I. piętro.

A. A. M. Meble z 8-oh pckoi sprzedam bardzo
tanio Mikołajewska 95 m. 27 front
I piętro.

A. D. Do sprzedania tanio łóżka, materace, szafy, otomany, tremo, kredens, stół, krzesła, biurko, toaletę, leżankę. Mikołajewska 40.

Biuro Prośb Pisarskiego, Andrzeja Nr. 7.

Ceny hurtowe resztki na ubrania, pałta damskie męz. i dziecięce, chustki i kołdry Piotrkowska 34 front drugie piętro.

Dobry maszynę do szycia najtaniej kupić można ulica Brzezińska 10 m. 9. Placok.

Drzewo na wozy i pudy do sprzedania. Obejr-ć można ul. Lutomierska № 17 n. stróża w piwnicy.

Kupuję zęby sztuczne mogą być polamane, placę dobre ceny. Nowo-Cegielniana 10 m. 18 od 9 rano do 5 p. p.

Kartofle na korce i ówiarłki do sprzedania. Obejr-ć można ul. Lutomierska 17 n. stróża w piwnicy.

Kaloszki sprzedaj, oraz tańsza wypredaj kaloszków dla dzieci. Główna 17 sklep.

Lekcji francuskiego i przyrody udziela absolwentka francuskiego uniwersytetu, Cegielniana 6 m. 7.

Potrzebny zdolny czeladnik szewski na męskie i damskie roboty Widzewska 111.

Potrzebne zdolne prasowaczki Widzewska 39 Sokołowski.

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania bardzo tanio byle zaraz, Mieczarnia i cukiernia Zielona 6.

Andrzej Zakrzewski zgubił paszport niemiecki wydany na Ewangelickiej 5.

Henoch Lipski zgubił paszport niemiecki wydany z Prezydium Policji m. Łódź.

Jozełowi Kleszczyńskiemu zaginął paszport niemiecki wydany przez gm. Mikołajów pow. Brzeziński. Znalazca zechce oddać do Policji.

Świat katolicki — Polsce.

Jutro, t. j. dnia 21 listopada, z woli Ojca św. Benedykta XV we wszystkich świątyniach katolickich świata całego kapłani zgromadzonemu na nabożeństwie wiernym mówić będą o Polsce: o jej bólach, cierpieniach, klęskach,

mieszkańcy Polski — mówić będą o tem wszystkim sercem pełnem współczucia, zachęcając słuchaczy do składania ofiar na rzecz Polski, by jej sił dodać ku przetrzymaniu godzin nad wyraz ciężkich, i zachęcając do modlitwy za Polskę, by zboleła, wyczerpana ujrzała wreszcie szczęście i spokój.

Myśl, że wszystkie ludy i wszystkie języki zwracają się za nas z korną modlitwą do Pana Zastępów i wyciągają do nas dłoń pomocy braterskiej, jest dla nas pociechą, otuchą i nadzieją lepszej przyszłości.

A gdy świat katolicki w dniu jutrzejszym składać będzie w świątyniach datki dla Polski, to i my sami, chociaż już wyczerpani, podzielmy się tą okruszyną, którą jeszcze posiadamy i częśćkę jej rzućmy na tacę w kościele, łącząc swój grosz z tymi, które płynąć będą ze wszystkich krańców ziemi do Vevey, w Szwajcarii, do komitetu, na czele którego stoi Sienkiewicz, Paderewski; oni te grosze rozdziela i przysła nam, by głodnych karmić, nagich przyodziewać, dachy nad głowami bezdomnych dźwigać.

Najdostojniejszy Arcybiskup Metropolita warszawski zarządził odezwą z dnia 8 października r. b. specjalne nabożeństwo:

Przed prymarią w każdym kościele wygłoszona będzie nauka na temat: „misiernie chrześcijańskie źródłem wiecznej nagrody w niebie“; po nauce kapłan zapowie kwestę na głodnych rodaków i odmówi wraz z ludem litanję do Matki Bożej na intencję Ojca św., Biskupów całego świata oraz wszystkich ofiarodawców.

Suma odprawiona będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, podczas której wypowiedziane zostanie kazanie na temat: „praktykowanie uczynków miłosierdzia chrześcijańskiego wobec potrzeb bliźnich w czasach dzisiejszych“; po nauce kaznodzieja zapowie kwestę i prosić będzie o modlitwę na intencję jak wyżej.

Po sumie Najświętszy Sakrament pozostaje dla publicznej adoracji. O g. 1 po zwykłych niesporach kapłan wobec Najświętszego Sakramentu odmówi ludem częśćkę Różańca, litanję do Matki Bożej i Modlitwę Ojca św. Benedykta XV o pokój.

Wdzięczni za pomoc i miłą pracę znajdziemy się wszyscy

jutro w świątyniach, aby wobec Boga Ufajonego w Sakramencie Ołtarza prosić o błogosławieństwo dla tych, którzy po świecie całym ofiary dla Polski składają, jak również łącząc się ze światem całym w modłach o lepszą przyszłość dla Polski.

Ks. Przeździecki
Wikariusz generalny.

Z prasy polskiej.

Dziennik Poznański. pisze:
W obronie rolników.

„Nadesłano nam uchwałę powziętą przez rolnicze stowarzyszenie powiatowe (poznańskie), którego przewodniczącym jest radca Ziemi siwa kredytowego Telitz z Edwardowa. Na odnośnym posiedzeniu było obecnych 60 osób. W uchwale wyrażono ubolewanie, że coraz szersze koła konsumentów uważają rolników jako „wyzyskiwaczy“ i „lichwiarzy“. Zebrań jak najenergiczniej przeciwko temu zaproszowali. Jak wszelkie gałęzie zarobkowości, tak i rolnictwo ponosić musi wielkie ciężary od samego początku zmagania się narodów. Mimo niesłychanych trudności, rolnictwo musi się starać nie tylko o wyżywienie ludności cywilnej i wojska, ale poza tem musi stworzyć podstawy, aby po ukończonej wojnie nie zabrakło artykułów spożywczych. To wszystko zważywszy, nie należy wbić klina niezgody pomiędzy mieszczan i ziemian.“

Z ziem polskich.

Z Wołynia.

Do Warszawy przybył p. C. K. z Olyki na Wołyniu. Opowiadał on między innymi, co następuje:

Najpierw udał się p. K. do Łucka, gdy go rosjanie powtórnie zajęli. Kiedy znowu Łuck przeszedł do austriaków, udał się pieszo do Warszawy. W Olyce, własności ks. Radziwiłłów, zebrało się mnóstwo uchodźców-polaków, ponieważ mówiono, że, ze względu na stosunki Radziwiłłów, miasto nie ulegnie zbuczeniu.

Oprócz tysięcy polaków do miasteczka napłynęli żydzi z Ostrożec, Młynowa, Myżoczy i Kiewania. Z braku mieszkań, ludzie snali na wozach. Nadzieje zawiodły. Olyka została zburzona prawie całkowicie. Z powodu braku żywności wybuchła epidemia, której ofiarą padły przeważnie dzieci.

Wszystkie wsie i miasteczka od Olyki do Łucka, jak również między Łuckiem a Kowlem są zniszczone. Nigdzie nie widzi się człowieka ani zwierzęcia. Z bogatego miasteczka handlowego Rozyszcza pozostały zgliszczka. Włościanie okoliczni zbiegli przeważnie do Żytomierza.

Wyrab i. sów.

W „Warsz. Tagl.“ zamieszczono ogłoszenie niemieckiej inspekcji fortyfikacji

w Łomży o sprzedaży na wyrab lasów, położonych pomiędzy granicą niemiecko-rosyjską w obrębie powiatu jańsborskiego z jednej strony, a miejscowościami Dłutów i Wądek z drugiej strony na przestrzeni około 2000 morgów. Lasy te składają się w większości z 80 — 200 letnich drzew w ogólnej ilości przeszło 150 tysięcy metrów sześciennych.

Do kupna potrzeba wpłacić pół miliona marek.

Podania listowne na kupno przyjmowane są w urzędzie nadleśnictwa w Kolnie do 7 grudnia r. b.

† Teodor Leszetycki,

znany muzyk, zmarł w dniu 16 b. m. w Dreźnie.

Leszetycki urodził się d. 22 czerwca 1830 roku w Łańcutcie, gdzie ojciec jego był nadwornym kapelmistrzem. Miał Teodor takie okazywał zdolności do muzyki, że od trzeciego roku życia ojciec zaczął udzielać mu lekcji na fortepianie.

Jako dziewięcioletni chłopiec wystąpił na koncercie we Lwowie. Później kształcił się w konserwatorium w Petersburgu pod dyktando Antoniego Rubinsteina. W 1879 roku przeniósł się do Wiednia, gdzie żył aż do śmierci.

Rozmaitości.

O jeneracji rosyjskiej.

Jeneracji rosyjskiej dzieło się przed wojną terazniejszą bardzo dobrze; miała mało pracy, a dużo płacy. Dawniej sprawy te pokrywała w Rosji najgłębsza tajemnica. Rok 1905 wymusił jaką taką wolność prasy, więc i o jeneracji rosyjskiej możemy się cośkolwiek dowiedzieć z wydawnictw dozwolonych. Oto kilka danych o niej z książki M. Rubakina p. n. „Rosja w cyfrach“ (Petersburg, 1912 r.).

Na początku r. 1902 znajdowała się w służbie czynnej 1386 generałów, w maju 1905 r. liczba ich wzrosła do 1673. Z tego w r. 1902 było generałów broni 129, w roku 1905 — 143. Zatem w ciągu półrocza roku liczba generałów podskoczyła o 20 proc. Tymczasem nawet według normy z r. 1902 liczba ich przekraczała o wiele potrzebę.

Armję rosyjską w r. 1902 rachowano na 946,000, zatem na każdy pułk na stopie pokoju (około 2000 żołnierzy) wypadało przeszło 3 generałów. Ponieważ oficerów i urzędników wojskowych liczono wtedy wogóle 55,000, a normalnie potrzeba jednego generała na 60 lub 70 oficerów, więc wystarczałoby 900 generałów. Ale w takim razie prawie drugie tyle zbyt wielu generałów nie pobierałoby płacy ze skarbu.

Podług p. Rubakina generałowie broni pobierają średnio po 12,900 rb. rocznie, generał-lejtnanci po 5670 rb., generał-majorowie po 4120 rb. Utrzymanie generałów w Rosji kosztowało przed wojną dwa razy więcej, aniżeli ogół wydatków na szpitala i służbę lekarską w wojsku.

Do osiągnięcia stopnia jenerała pomagało nietylko wykształcenie, co pocho-

dzenie, wyznaczenie i stosunki. W r. 1905 jeneracja liczyła 30 książąt, 22 hrabiów, 39 baronów i 36 „vonów“.

Natomiast wykształcenie specjalne była zbyt rzadką na najwyższych stanowiskach. W r. 1902 wśród dowódców okręgów wojskowych było takich, którzy akademię wojskową ukończyli — 55%, wśród dowódców korpusów — 50%, wśród dowódców dywizji 49%. Śród dowódców brygad i pułków wychowawcy akademii wojskowej stanowią rzadkość.

Oto główna bodaj przyczyna, dla której jenerałowie rosyjscy nie umieją sprostać zadaniu. Nawet nieprzyjaciele nie odważają im męstwa, ale w XX wieku o bok męstwa potrzeba i nauki.

Uwagi historjozoficzne.

... Czy przyjdzie po wojnie reakcja? Tak, tylko jak jej będzie na imię! Wyrzecz reakcja jest dwuznaczny. Mamy tu na myśli przeciwnik akcji. Powstać musi inna całkiem akcja, niż ta, co to, wskutek złe nastawionych zwrotnic politycznych, wykołała pociąg, w którym jechała pani Europa.

... Mówią: Odpowiedź za to przed sądem historii! Śmieją się: A czy sąd historii wsadza do kozy? Replikują: Nie, ale stwarza katastrofy wojenne, jak obecna.

Andrzej Niemojewski.

Hurtowa i detaliczna
sprzedaż piwa miejscowego
w syfonach
pilzeńskiego monachijskiego
w najlepszych gatunkach:
cena syfonu 2,50 rb.
EAR „HAWELKA“ Piotr. 42
piwo w syfonach dostać można
A. Trautwein Stalnicki.
St. Jaworski Berthold.
Br. Ignatowicz J. Wolski
E. Trautwein K. Wolski
J. Styczyński Drużse.
Zak.

Pasta do obuwia
St. FISZERA
w WARSZAWIE
jest do nabycia hurtowo w kantorze Wschodnia 27
front I piętro.
Agentów poszukuje się.
Wyborowy Miód Naturalny
a także sztuczny hurtowo i detalicznie
sprzedaje RAPOPORT ul. Dzielna № 20,
lewa oficyna 2-gie piętro.

Nowa wojna pozycyjna na zachodzie.

Znowu leżą naprzeciw siebie w rowach strzeleckich. Od Middelkerke aż do „rogu szwajcarskiego“, we Flandrii i w Artois, w Szampani i Lotaryngii, w całym obrzeczonym łańcuchu stoją znowu pod hasłem czekania, oczekiwania, stężenia. Ale tym razem jest to coś innego, niż było w lecie. Dzięki dni walczyli w rowach i podziemiach wprowadzili do walki pozycyjnej od rowu do rowu nowy ferment rozdrażnienia. Zacięta, zjadliwsza, okrutniejsza stała się walka niż przedtem. Rozgoryczenie, które wywołało ostatnią wielką ofensywę i które wskutek niepowodzenia wciąż jej towarzyszyło, drży jakoby jeszcze.

Dotychczas walka w rowach miała swój kulminacyjny punkt wściekłości i bezlitosności w Argonach. Teren lesisty z gaszozami i zaroślami sprzyjał temu straszliwemu stopniowaniu. „Typ argoński“: postać zdzieczawłego, obdartego, brudnego wojownika, który udawał się przychodzić jakgdyby z ostępów boru przedhistorycznego, z walk z ludożercami i zwierzętami, był znanym zjawiskiem na frontach. Uchodził za ostatni wytwór tej oryginalnej wojny. Teraz typ ten nie jest już wyjątkiem, stał się powszechnym. Na całej linii zapasy przybrały ponure oblicze metody argońskiej.

Rozwój metod wojennych odbył drogę jakby linii spiralnej, po której, według Goethego, wszelki rozwój się posuwa i chwilowo przybył do odgiętej w tył części spirali. Rozstrzygnięcie leży znowu w walce zbliżka. — Z nowoczesną techniką zabijania i niszczenia łączą się najstarsze systemy walki. — Strzały żelazne i strzały wzniecające pożar przypominają wprost starożytność i średniowiecze. Katapułty do wyrzucania min w zasadzie nie różnią się od podobnych machin rzymskich. — Miotacze płomieni przypominają pływające smoleje pochodnie zamierzchłych czasów. Stalowe hełmy i stalowe tarcze znowu wprowadzono u Francuzów i Rosjan. A okropny instrument dzisiejszej walki zbliżka: granat ręczny, gra rolę już w 17 wieku, także w wojsku wielkiego kurfirsta. Półtora wieku minęło, a znowu odzyskał ogromne znaczenie. Także starożytna przyłbica odżyła. — Wprawdzie nie jako zasłona przeciw uderzeniom miecza, ale przeciw warstwom gazu i dymu, którą się dziś pędzi na nieprzyjaciela. — Wynaleziono maski na twarz o wprost warjackim kształcie, ludzie wyglądają w nich jak świeżęta z ryjem lub widziadła, które tłumią się po kuchniach czarowie lub w Pokysach św. Antoniego pomysłu mistrza Teniersa i Hieronima Boscha. I nietylko ludzie, ale ożaszem i konie dostają takie maski ochronne, jeżeli któryś z jeźdźców wyjechać chce na zwiady w zatrute gazem okolice. Jak kawalerzyści z gwardji Lucypera, galopują taś wywiadowcy przez pola.

W takich formach, jakie to tu, to tam namiętna walka rowów strzeleckich, walka podjazdów i częściowych ataków. Toczy się z całą niepołamaną grozą, jaką tylko mogą wymyśleć krwawe sny, idzie na śmierć i pasowania się, na duszenie i kłanie, na noże i bagnety, na kolby i łopaty. Tak dzieje się codziennie na frontach nieustannie pierś o pierś, pięść o pięść, gardło o gardło. — Tak też jest i wtedy, gdy sprawozdanie sztabu generalnego z zachodu donosi: „Nie nowego“ lub „żadnych szczególnych zdarzeń“.

Wskutek walk ostatnich tygodni i wskutek sytuacji, jaką wytworzyła, całe vis-à-vis się zaostrzyło. Przeciwnicy zbliżyli się jeszcze bardziej do siebie, niż przedtem. Atak i kontratak wywołał drobne zmiany stanowisk, takie, że teraz one się tu i owdzie wbijają wzajemnie w siebie kłinem. Na froncie w Szampani wyglądała, jak zabiegająca i linie zygzakowe, podobnie jest i gdzie indziej. Teraz chce się ta linie „wyrównać“, „zakręcić“, usunąć wystające cyple pozycji przeciwnika, a zabezpieczyć własne, poprawić pozycję — w gruncie rzeczy małe operacje, które jednak wiele kosztują krwi. Tak należy pojmować ostatnie walki pod Tahure i Le Mesnil. Zarazem i po jednej i po drugiej stronie żywe jest poczucie, że walczy się coraz bardziej o czystość; że idzie o to, aby przygotować cios ostateczny, najostateczniejszy.

Pomiędzy rowami strzeleckimi znajduje się strefa okropności. Tam gniją tru-

py, które nieprzyjaciel na polu pozostawił. Gromady szczurów pasą się niemi, tłuszcją i rosną, jak małe pieski. Obrzydłe stworzenia, czasem zablakują się w rowy, gdzie żołnierze ze wstrętem zabijają.

Ani śladu nie pozostało już po tych niekiedy sielankowych stosunkach, jakie wytworzały się na niektórych punktach rowów. A przecież niedawno temu, jak dzień nad Aisne w okolicy, gdzie rowy stały już naprzeciw siebie, w niektórych godzinach, których ściśle przestrzegano, po tej stronie niemieccy, po tamtej francuscy żołnierze stali po obu brzegach rzeki — i łowili ryby na wędkę.

Z początkiem września jeszcze w Lotaryngii pod Leintrey, gdzie odbywały się bardzo zacięte bitwy, zdarzyło się, że obie strony umówiły się co do pogrąbiania kilku swoich oficerów, którzy padli między rowami.

Ustały te niewinne przekomarzenia się na froncie między rowami, o których tyle przedtem pisały dzienniki. Od wielu tygodni stosunki towarzyskie między rowami przybrały charakter bardzo zjadły. Z tamtej strony przylatują ku nam teraz częściej, niż przedtem grubiańskie kartki, wstrętne kupiety głupie, niesmaczne rysunki i karykatury, obelgi w zepsutej niemieckiej.

Dr. Max Osborne.



Polscy Artyści Zjednoczeni pod dy-
kcją A. Szarkowskiego.
Teatr „SCALA”
Cegielniana № 16.

Nowości! Niedziela dn. 21 listopada r. b. o g. 3-ej po południu Nowość:
Satyra na stesun-ki rosyjskie! **Taniec Czynowników** czyli
Jak gubernator zrobił rewolucję
w 4 aktach napisał Leon Birnfiel.
Bilety nabywać można w cukierni Gosińskiego (daw. Roszkowskiego) w dniu przedstawienia w kasie teatru od 10 rano.

BI-BA-BO

w kawiarni Savoy
Krótka № 6.
W sobotę dn. 20 XI i w niedzielę dn. 21 XI

I.
Nastroj i Satyra

w słowie i pieśni.

II.
Lekcja łaciny

Operetka w 1 akcie.

w wyk. pp. Szoslandowej, Jasińskiej, Szoslanda, Hanusza i Miłosa.

III.
Mańka i Majcherek

Kabaret w Restauracji w Hotelu Palast
DZIELNA № 36.

Początek o 7-mej. ☒ Zupełna zmiana Programu. ☒ Doborowa kuchnia. ☒ Różne trunki.
Ceny przystępne.

Prosząc o względy
Dyr. Th. JUNOD.

Kantor Ekspedycyjno-Transportowy M. Offmana Łódź,
ulica Piotrkowska № 38.

(zatwierdzony przez Cesarsko Niemieckie Prezydium Policji)
załatwia ładunki kolejną do Warszawy, Lublina, Białegostoku oraz wszystkich innych
zajętych pol. miejscowości, udziela również pożyczki na towary. Cena przystępna! Płukana obsługa!

UWAGA!

Kupuję złoto, srebro, brylanty, ka-
mienne drogocenne, kwiaty lombardowe
i placę najwyższe ceny.
D. Peszes. Południowa № 9.
I piętro od frontu.
przyjmuje od 9-2 p. p.

Buchalterji,

korespondencji i prawa handlow.,
oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim
czasie i przyspasabia na samodzielnego bu-
chaltera—korespondenta, długoletni szef biu-
ra Akc. Tow., rutynowany pedagog. Lekcje
odbywają się pojedynczo lub zbiorowo.
Przyjmuje od 2-4 prócz świąt.

Szkolna 30, m. 9 front. I piętro

Języka niemieckiego

wyucza w krótkim czasie gruntownie
i praktycznie, rutynowana nau-
czycielka. Szkolna 17, m. 8, II p. fr
Przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół.

MYDŁO

Częstochowskiej firmy Dziubas & Fischel i za-
graniczne, oraz mydło szare (Oleiseife).
Piotrkowska 25 w podw. na lewo.

Karakuły (imitacja)

niczem nie różniące się od prawdziwych na
palta d-mskie oraz kołnierze są okazjnie do
nabycia po bardzo niskiej cenie
Piotrkowska 103 prawa oficyna, 2 wej-
ście parter.

DRZEWO

do palenia w naj-
lepszym gatunku
bardzo suche na
wagony na pudy.
Dostać tanio u
Szlamy Goldkorna
ul. Piotrkowska № 38.

Wintergarten - Kino
dawniej Urania.

Nowy Program! ——— Nowy Program!
Od Soboty dnia 20-go listopada 1915 r.
ŚMIECH!!! □-□ ŚMIECH!!!

Pitt jako budowniczy & Nieporozumienie
Komiczne.

Prawo na szczęście

Dramat z życia w 3-ch częściach.
Tegernsee, Natura
Początek punktualnie o godzinie 3-ej po południu.

Kupuję

rosyjskie marki pocztowe stemplowe
i oszczędnościowe oraz weksle.
Płacę najlepsze ceny
Południowa № 42 m. 3.

Wina

najkorzystniej kupować w składzie win przy
ul. Rzgowskiej № 13.

Dzielnia 18 Sala Koncertowa, Dzielnia 18

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

W poniedziałek, dn. 22 Listopada 1915 r., punkt. o godz. 7 i pół wiecz.

VI-ty ABONAMENTOWY

KONCERT SYMFONICZNY

Dyrekcja: Bronisław Szulc z WARSZAWY (gościnnie występ

W programie m. i. Beethoven: Symfonia № 3 „Eroica”.
Karłowicz: „Powracające fale”

Szczegóły w programach. Ceny miejsc od kop. 85 do Rb. 2. Łoże Rb. 5 i 7.

Bilety do nabycia w Biurze Koncertowym Friedberg i Kotz Piotrkowska 90, zaś w dniu
koncertu od godz. 5-tej w kasie Sali Koncertowej.

SZKOŁA ŚPIEWU

Marji Wilkoszewskiej

ul. Widzewska 36. ——— ul. Widzewska 36.

Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dykcji, deklamacji oraz gry
na fortepianie z wykładem teorii. Zapisy od 10-11 rano i od 4-6 pp.

Na żądanie lekcje w mieście.

**50 CIEŚLI
10 MURARZY
3 MALARZY**

i paru niewykwalifikowanych robotników, może się jeszcze przy wyso-
kiej dniówce i całodziennem dobrem utrzymaniu zgłosić u

ADOLF ZARSKÉ

Mikołajewska 40.

**Wieczorowe kursy przedmiotowe
Inżyniera Barszczewskiego**

przy współudziale Nauczycieli II Polskiego Gimnazjum (Placowa 13) dla młodzieży pięci-
oiboją, zatwierdzone przez władze. Przygotowanie z poszczególnych przedmiotów w za-
kresie matury gimnazjalnej, języków nowożytnych, przygotowanie do dodatkowych egz-
aminów z łaciny, matematyki. Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria kursów
(Placowa 13, I piętro codziennie od 5-7 g. wiecz.

Największa
wygrana
ewentualnie
Milion
Marek.

Doniesienie
o
szczęściu

Wygrana
gwarantowana
przez
państwo.

Zaproszenie do przyjęcia udziału w losowaniu
gwarantowanej przez wolne miasto Hamburg
loterii pieniężnej, w której

13 milionów 731.000 Marek.

obowiązkowo wygrywają; odpowiednio do o-
statniej uchwały wysokiego rządu, loteria ta
została przez powiększenie kapitału znacznie
ulepszona, przyczem prawie wszystkie wygra-
ne zostały powiększone o 40% ich dotychcza-
sowej wartości, tak iż żadna loteria w świe-
cie nie daje podobnych szans.

Dotychczasowa największa wygrana w naj-
szczęśliwszym wypadku

600,000 Marek

została obecnie do

I Miljona Marek

powiększona. Ewentualnie najwyższe wygra-
ne jak i premia oraz główna wygrana wynoszą

1.000.000 Marek

Marek: 900,000	Marek: 305,000
290,000	303,000
280,000	302,000
270,000	301,000
260,000	300,000
250,000	299,000
240,000	298,000
230,000	297,000
220,000	296,000
210,000	295,000
200,000	294,000
190,000	293,000
180,000	292,000
170,000	291,000
160,000	290,000
150,000	289,000
140,000	288,000
130,000	287,000
120,000	286,000
110,000	285,000
100,000	284,000
90,000	283,000
80,000	282,000
70,000	281,000

Oprócz tego jest wiele wygranych po 60,000
50,000, 40,000, 30,000, 20,000, 10,000 Marek
i t. d. do wylosowania

Loteria składa się z 100,000 losów, z których
56,020 numerów, a zatem przeszło po-
łowa w 7 ciągnięciach wylosowaną być musi.
Urzędowa cena losów na 1 ciągnięcie wy-
nosi za

cały los Mr. 10.	pół losu Marek 5.	ćwierć losu Marek 2.50.
---------------------	----------------------	----------------------------

Urzędowa tabelka, zaopatrzona w herb pań-
stwa i z wykazem wkładów na przyszłe cią-
gnięcie oraz spisem wygranych wysyła się na
żądanie gratis lub franco.

Każdy, biorący udział, otrzymuje natychmiast
po ciągnięciu urzędowy wykaz losowań
Wygrane będą pod państwową gwarancją
akuratnie wypłacane

Zamówienia prosimy zaraz i najpóźniej do
3 grudnia kierować do

Samuel Heckscher, senr.
Dom bankowy Hamburg. (№ 1142)

Tutaj odebrać
Bestellbrief—an Herrn Samuel Heckscher senr.
Zamówienie: W-ny Samuel Heckscher senr.
Bankgeschäft HAMBURG. (№ 1142)
Dom bankierski HAMBURG.

Senden Sie mir	ganzes Loos a. Mrk. 10.
Upraszam	całego losu za halbes 5.
o przysłanie	pół losu za viertel 2-50
	ćwierć losu za

Adresse:
Adres

Den Betrag
Należność
empfangen Sie anliegend.
otrzymuje pan przy niniejszem
empfangen Sie beifolgen per
Postanweisung.
otrzyma pan przez załączenie
pocztowe.
(Nie odpowiednie przekreślić).